GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 58. — W Piątek dnia 9. Marca 1838.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 14. (26.) Lutego.

Przez Reskrypt Cesarski z. dn. 27. Stycznia b. r. mianowany Kawalerem orderu św. Stanisława 2giéj klassy, Rzeczywisty Radzca Stanu Chalczyński.

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu.

Dn. 9. Stycznia b. r. „Ukazem danym do Rządz. Senatu w dniu 22. Lipca 1832 r., ustanowiony tu był oddzielny komitet pod nazwaniem Syberyjskiego. Polecono mu było, szczegółowie rozstrząsać tak ogólne jak i częściowe projekta, dążące do urządzenia Syberyi, przedstawiać zdania swoje Nam bezpośrednio, i wskazywać Głównym w Syberyi Zarządom sposób w jaki mają być uskutecznione tak rozmaite ustawy dla tego kraju wydane w r. 1822, jak i późniejsze przez Nas zatwierdzane postanowienia; w tym celu General-Gubernatorowie Syberyi odebrali rozkazy iżby się wprost z Syberyjskim Komitetem komunikowali i przezeń Nam zdawali sprawę, Ministerstwom zaś zalecono, iżby do tego komitetu wnosiły wszystkie zagadnienia, tyczące się nowego urządzenia Syberyi. Na takich zasadach, komitet ten istnął pod bezpośrednią wiedzą Naszą dotąd, i działał stosownie do Naszych decyzyj. Dziś, kiedy już główny cel jego bytu, to jest przyprowadzenie Organizacyi i Ustaw z roku 1822 do zupełnego skutku, osiągnionym został, uznaliśmy za dogodną, interesa w nim toczące się poddać pod ogólny porządek podziału interesów Państwa, i wskutek tego rozkazujemy: 1) Komitet Syberyjski zamknąć. — 2) Archiwa i wszelkie o Syberyi podaniaw nim znajdujące się oddać do kancelaryi Komitetu Ministrów. — 3) Wszelkie projekta i zagadnienia, jakie dotąd wchodziły do Komitetu Syberyjskiego, wnosić na przyszłość do Rady Państwa i Komitetu Ministrów, co do którego należy.“

Przez Ukaz Cesarski do Kontoru Dworu, z dn. 6. b. m. otrzymują, na własną prośbę uwolnienie: Wielki Ochmistrz Dworu hrabia Kutajsow, od urzędu Prezesa Kantoru intendentury Dworu, z zachowaniem stopnia W. Ochmistrza i Rzeczywisty Radzca Stanu Szczerbinin, od urzędu Vice-Prezesa tegoż Kantoru i od obowiązków Ochmistrza Dworu — tegoż dnia, mianowicie: Wielki Koniuszy Dworu, xiążę Bazyli Dołgorukoj sprawującym obowiązki Prezesa, a członek Cesarskiego Gabinetu, Rzecz. Radzca Stanu Sieniawin, Vice Prezesa tegoż Kantoru — tegoż dnia, Mistrz Obrzędów, Rzecz R. Stanu Wsiewołożskoj mianowany członkiem Gabinetu.

Z liczby dwóch, wybranych przez szlachtę gubernii Mohylewskiéj Kandydatów do urzę-

du Marszałka gubernijalnego, N. Cesarz Jmć w dn. 28. Stycznia b. r. raczył na tym urzędzie zatwierdzić Radzcę Stanu Hołyńskiego.

Ukaz Rządzącego Senatu 1. Departamentu.

D. 24. Stycznia P. Minister Sprawiedliwości, w skutek odezwy P. Ober-Prokurora Najśw. Rządz. Synodu, przedstawiał Komitetowi PP. Ministrów o uwięzionym w klasztorze Janie Kołomenskoj, synie zakrystyana, za popełnione w wieku lat 13, zabójstwo własnéj matki, i który znowu dopuścił się nagannych czynów i złego postępowania. Na żurnale Komitetu, N. Cesarz Jmć raczył napisać następną decyzyą: „Podobnego rodzaju ludzie mają być zawsze skazywani na fortecznych aresztantów.“

Dn. 1. Lutego. P. Minister Spraw Wewnętrznych doniosł Rz. Senatowi, że przedawanie przez osoby prywatne promessów na obligacye pożyczek Polskich, zwróciło na się od niejakiego czasu uwagę Rządu. Skutkiem tego, i spowodu oznajmionéj mu przez Ministra Skarbu woli Monarszéj względem obmyślenia środków ku zapobieżeniu takowéj przedaży, on, Minister, po skomunikowaniu się z Ministrem Skarbu, przedstawiał Komitetowi PP. Ministrów o środkach zabronienia w Rossyi przedaży prywatnych promessów. N. Cesarz Jmć, na zdanie Komitetu, raczył rozkazać co następuje: gdy przedawanie prywatnych promessów uznane już zostało za prawdziwą loteryą, i od zakazu ich w Rossyi uczyniono jedynie ze szczególnych względów wyjątek dla promessów Banku Polskiego na obligacye tamecznych pożyczek, przeto ogłosić powszechnie przez Ukazy Rządz. Senatu, że przedaż promessów prywatnych na obligacye pożyczek polskich, równie jak i wszelkich innych na jakiekolwiek loterye zaręczeń, prócz pomienionych wyżéj promessów Banku Polskiego, zostaje zabronioną i winni ulegną karom, ustanowionym na przedających bez upoważnienia loteryjne bilety.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Lutego.

Posiedzenie Izby Deputowanych d. 24. Lutego. Porządkiem dziennym zajmowano się wnioskiem Izby Parów o urządzenie kolei żelaznéj z Strasburga do Bazylei. Hrabia Jaubert wynurzył swoje ukontentowanie z tego powodu, że wniosek drugiéj Izby przyczyni się do wzięcia raz jeszcze pod rozwagę prawa, równie lekkomyślnie przez rząd wniesionego jak zanadto skwapliwie przez Izbę Deputowanych przyjętego. Przy wniesieniu projektu do prawa dotyczącego się zakładania większych kolei żelaznych, oświadczyło Ministeryum wyraźnie, iż najprzyzwoiciéjby było, gdyby się rząd sam takowemi zajmował; dla tego pojąć nie mogę, rzekł, dla czego tak ważny punkt między Strasburgiem a Bazyleą prywatnym spekulantom chcą pozostawić. Z przewłoki także niebezpieczeństwo żadne wyniknąć nie może, gdy i Stany badeńskie nic także jeszcze stanowczego w téj mierze nie uchwaliły i ztąd wnoszę, dodał, aby rzecz tę odroczono aż do obrad nad wielkiemi kolejami żelaznemi. Zarazem korzystał mówca z téj sposobności, aby w ogóle ostrzedz Izbę o gazetach, ile razy takowe o przedsiębiorstwach prywatnych donoszą; wtedy albowiem przybierają one zwykle postawę, jakoby były odgłosem całego kraju, podczas gdy tylko interes kapitalistów ich piórem powoduje. Minister handlu wynurzył swoje zadziwienie, że jeszcze raz chcą wziąść pod rozwagę raz już przyjęty projekt do prawa. „Wniosek tylko Izby Parów, rzekł, na uwagę tu zasługuje, a odroczenie zażądane przez Pana Jauberta całkiem za zbyteczne poczytuję; zdaniem bowiem mojém powinna Izba albo projekt ten do prawa przyjąć, albo go téż odrzucić, a o odroczeniu ani mowy być nie może, gdy rzecz tę raz już przez Pana Jauberta wniesioną Izba odrzuciła. Nie mogę ja także podzielać zdania, jakoby z przewłoki żadne niebezpieczeństwo wyniknąć nie mogło, gdy, jak całemu wiadomo światu, rząd badeński czynnie się sprawą tą zajmuje, dla zabezpieczenia sobie handlu przewozowego na prawym brzegu Renu. Co się nareszcie powstawania przeszłego mówcy przeciwko dziennikom dotyczy, takowe za całkiem bezzasadne poczytuję; dzienniki muszą się, zdaniem mojém, zajmować pytaniami kraj cały obchodzącemi, a do takowych niezawodnie i koleje żelazne należą. Dobrą więc przeto i użyteczną jest rzeczą, aby publiczność zawczasu o takich przedsięwzięciach wiedziała, i żeby o nich publicznie rozprawiano, bo tym sposobem przyłączy się nie jeden do przedsiębiorców, bez narażenia się na nieprzyjemne skutki.“ — Pan Odilon-Barrot rzekł: „Zgadzam się zupełnie na wyborne uwagi Pana Ministra handlu i cieszy mię, że nieszczęśliwym dziennikom sprawiedliwość oddał. Co się wniosku dotyczy, przyznaję, że przez przychylenie się Pana Koechlina wiele z swojéj ważności utracił; jednak o tyle ma jeszcze znaczenie, o ile przez to zamiar, w jakimeście pierwotny projekt uchwalili, całkiem przeistoczony został. Gdybyście przy wniesieniu tego projektu do prawa byli mieli do czynienia z jednym z owych zapamiętałych spekulantów, co się takowych interessów podejmują w celu podciągnięcia ich pod wpływ giełdowy, bylibyście niezawodnie wiele ceremonii robili i wielką podejrzliwość okazywali. Ale osobiste zaufanie, położone w mężu,

ubiegającym się za koleją żelazną, skłoniło was do dania przyzwolenia swego. Ale przez improwizowany w drugiéj Izbie wniosek zniweczono owę kosztowną podstawę. Teraz ma Rada stanu statuta towarzystwa zgłębiać, a mąż, będący dawniéj zupełnie i osobiście odpowiedzialnym, stanie się przez to tylko czystym zarządzcą. Ponieważ jednak także pokładam zaufanie w prawności i honorze Pana Koechlina, iż sądzić mogę, że odpowiedzialność jego mimo to utrzyma się *de facto*, głosuję przeto za projektem do prawa." — Pan Jaubert bronił jeszcze przez czas niejaki wniosku Izby Parów. Sądził on, że Pan Koechlin mimo całéj swéj poczciwości i majątku rzeczy takowéj własnemi środkami dokonać nie potrafi, że przeto może już w chwili, gdy się Izba jeszcze przedmiotem tym zajmuje, główny przedsiębiorca bezpośredniego interessu w sprawie téj mieć nie będzie. — Gdy następnie Prezes chciał tylko podać pod przegłosowanie projekt Izby Parów, żądał Pan Jaubert, aby na nowo nad pojedyńczemi artykułami tego projektu głosowano, gdy jeszcze kilka uwag uczynić zamyśla. Dla tego dalsze obrady do następnego poniedziałku odłożono.

Z dnia 26. Lutego.

Dziennik Sporów zamyka dzisiaj następujący artykuł o sprawach hiszpańskich: „Wiadomości z Hiszpanii nie są bynajmniéj zadowalniające. Wyprawa zimowa dla wojsk Królowéj nie była pomyślna. Karoliści wprawdzie nie odnieśli wielkich zwycięstw ani nie uczynili znacznych postępów; ale oblegali i zdobywali małe fortece; zapuścili swe zagony aż do Andaluzyi, stawiają wszędzie czoło wojskom Królowéj i Don Carlos z głównym korpusem w prowincyach Biskajskich zostaje, ponieważ armia północna ani najmniejszych nie czyni usiłowań aby w granice tych prowincyi wtargnąć. Przeciwnie zwiększył Espartero przez ustąpienie z Balmasedy widownią powstania. Wyprawa karolistowska pod Basilio Garcią, która w zimie przez Ebro się przeprawiła i obie Kastylie jak i prowincyą La Mancha bez trudności przeciągała, działa obecnie nad granicą Andaluzyi w okolicach górzystych, gdzie są źródła Guadalquiviru. Postanowiono tę wyprawę na radzie Don Carlosa z rozmaitych przyczyn. Nasamprzód dowieść chciano, że Don Carlos mimo przymusowego powrotu swego do prowincyi Biskajskich, jednak w stanie wyprawienia kolumn swoich przez Ebro; oraz i o to miano staranie, aby przez uszczuplenie liczby wojska prowincyom biskajskim ulżyć ciężaru; nareszcie tuszył sobie Don Carlos, że obecność wyćwiczonych batalionów i doświadczonego Generała w La Mancha, bandom Pallilosa i Tallady, gromadzącym się od niejakiego czasu w owych okolicach, więcéj nada regularności i organizacyi wojskowéj. Wszakże nadzieja ta nie ziściła się. Ludzie ci, którzy przed wojną domową prawie jedynie tylko z przemycywania żyli, brzydzą się porządkiem; przecież Palillos, Tallada i inni nie wahali się porozumieć z Garcią i wspólnie z nim działać, wszakże pod tém zastrzeżeniem, że poźniéj niezawisłe stanowisko swoje znowu zajmą. Basilio Garcia miał takim sposobem około 6000 ludzi pod rozkazami swémi, których jednak korpus 2000czny mógłby był porazić, gdyby się tylko ośmielono na nich uderzyć. Ale wysłana od armii północnéj dywizya, podobnie jak za czasów Gomeza, z chwalebną ostrożnością zawsze w pewnéj od nieprzyjaciela trzymała się odległości. Basilio przez cztéry dni spokojnie mógł przebywać w Alcaraz u stóp Sierry Moreny, a poźniéj obsadzić Ubedę i Baezę na przeciwległéj stronie gór. W téj chwili zdaje się, że Garcia do Królestwa Murcyi się zwraca; miał już stanąć w Moratalli, na równinie Ris Segura, o 15 godzin od Murcyi."

Instrukcyą processu przeciw Leprestre-Dubocage i wspólnikom jego, u których przeszło 150 pakietów prochu znaleziono, czynnie odbywają. Śledztwo domowe u handlarza winem Charle przedsięwzięte doprowadziło znowu do odkrycia pewnéj ilości prochu, podzielonego na małe paczki. Pana Charle do więzienia wtrącono.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 6. Marca zamyka między innemi następujące doniesienie o chorobach bydlęcych: Z powodu wybuchłéj między rogacizną w Bronowie, ptu Pleszewskiego, zgorzeliny śledziony, wieś ta pod względem bydła rogatego, ostréj paszy i mierzwy została zakordonowaną. — Z przyczyny wybuchłego parchu między owcami w Lenartowicach i Chorzewie ptu Pleszewskiego, obydwie wsie pod względem owiec, wełny i ostréj paszy zostały zakordonowane; — następujące doniesienia o jarmarkach: Na wniosek Król. urzędu radzczo-ziemiańskiego powiatu Kościańskiego z dnia 27. z. m. podaje się do wiadomości publicznéj, iż wyznaczony w Szmiglu na dzień 5. Marca r. b. jarmark odbędzie się tamże dnia 26. Marca r. b.; — podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż usta-

nowiony w Pniewach ptu Szamotulskiego jarmark na dzień 2. Kwietnia r. b. odbędzie się dnia 29. Marca r. b.; — podaje się do wiadomości publicznéj, iż jarmark, który się miał odbyć w Krzywinie dnia 19. Marca r. b., odbędzie dnia 5. Kwietnia r. b. — Na wniosek Król. urzędu radzczo-ziemiańskiego ptu Ostrzeszowskiego z dnia 19. m. b. podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż jarmark w Ostrzeszowie, ustanowiony na dzień 15. Marca r. b., odbędzie się tamże dnia 22. t. m.; — następujące doniesienie Król. Regencyi: Dodatkowo do naszego obwieszczenia z dnia 8. m. b. Nr. 38. Lutego I. postanawiamy niniejszem, iż trzoda chlewna i owcza z królestwa Polskiego, nie mogąc być czyszczoną w Strzałkowie dla brakujących tam przyrządzeń, ma być nie przez Strzałkowo, lecz jak dotąd przez Podzamcze, Bogusławice, Borzykowo, Robakow i Grabow wpuszczaną, natomiast dla wełny i przedmiotów jad chwytających Borzykowo zamkniętém a Strzałkowo otwartém pozostać; — następującą pochwałę: Przy gaszeniu ognia wybuchłego w Zaniemyślu dnia 17. Listopada r. z. odznaczyli się najchwalebniéj rostropnością i czynnością: 1) kommissarz okręgowy Fredrich, 2) mieszczanin i mydlarz Edward Roll, 3) syn obywatelski Juliusz Roll, i 4) mieszkaniec Jakob Czaykowski; — polecenie karty ściennéj państwa pruskiego przez P. Stubbę; — i doniesienie, że kupiec tutejszy Benjamin Witkowski jako agent Lipskiego zakładu assekuracyi na bydło od Król. Reg. potwierdzony został.

Ostra zima w rozmaitych latach. — W roku 860 zamarzła była odnoga morza Adryatyckiego. Roku 1133 marzło wino w beczkach we Włoszech. Roku 1234 prowadzono z ciężkim ładunkiem wozy po morzu Adryatyckiem. Roku 1323 jeżdzono po zamarzniętem morzu z Danii do Lubeki i Gdańska. Roku 1468 we Flandryi rąbano siekierą porcyje wina dla żołnierzy; także roku 1544 we Francyi krajano wino w beczkach. Roku 1594 zamarzło morze w Marsylii i Wenecyi. Karol, król Szwedzki przeprawiał się roku 1558 po lodzie przez mały Bałtyk z całą swoją armiją, artyleryją i bagażami. Roku 1709 zamarzło morze adryatyckie i środziemne. Roku 1716 wystawiono w Londynie na zamarzniętéj Tamizie mnóstwo sklepów.

Ojczyzna pończu. — Napój ten pochodzi z Indyi Wschodnich, z tamtąd najprzód do Anglików, a od nich do nas przyszedł. Nawet nazwa jego jest pierwiastkowo wschodnio-indyjska i ma pochodzić od malaiskiego wyrazu *pancha* (pięciu), ponieważ napój ten robi się zwykle z pięciu ingredyencyj, mianowicie: z wody, herbaty, araku albo rumu, soku cytrynowego i cukru.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 6. *Marca* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant papieRami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	103	102½
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103 1/12	102 7/12
Obligi premiów handlu morsk.	—	65 1/12	64 7/12
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	103½	103
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	102¾
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103½	103
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	4½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	43¾	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	101¼	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	104¾
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	101½	—
Pomorskie dito . .	4	101⅛	—
dito dito . .	3½	99½	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	100⅝	—
dito dito dito . .	3½	99¾	—
Szląskie dito . .	4	106¼	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	89	—
Złoto al marco	—	215½	214½
Nowe dukaty	—	18¼	—
Frydrychsdory	—	13 7/12	13 1/12
Inne monety złote po 5 talarów .	—	13⅓	12⅚
Disconto	—	3	4